

Cieszcie się i radujcie

Codziennosc dostarcza nam wciaz nowych powodow do zmartwień, zakłopotania, a nawet rozpacz. Trudno w tej sytuacji się cieszyć, trudno wykrzesać z siebie odrobinę radości. Warto wiedzieć, że samo słowo *wykrzesać* najprawdopodobniej wywodzi się od słowa *wskrzeszać*, czyli powoływać do nowego życia, odradzać się. Rzeczywiście czasami bardzo potrzebujemy jakichś impulsów, które by tchnęły w nas nowe życie, pragnienie odważnego kroczenia dalej, mimo napotykaných trudności. Wszelkie choroby, niepowodzenia życiowe, życie w ciągłym stresie, monotonia, trudne relacje – wszystko to potrafi odebrać radość istnienia, a co najmniej tę radość zaburzyć i zakłócić. Prorok Jeremiasz pisze dzisiaj: *Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją.* Rzeczywiście, biedny człowiek, którym rządzi huśtawka codziennej zmienności, nieprzewidywalność zdarzeń, życie wobec ciągłej niewiadomej. Kiedy wierzę w Boga, a jeszcze bardziej kiedy Mu ufam, wtedy ta zmienna krzywa się wyprostowuje. Bóg jest ponad wszystkim, On jest Panem rzeczywistości, również mojej i twojej. W Nim możemy odnaleźć sens wszelkich zdarzeń, nawet tych najbardziej absurdalnych, nas zaskakujących. Oczywiście, taki sens odsłania się przed nami, gdy z Nim rozmawiamy, gdy oddajemy się pięknej modlitwie. Dobra modlitwa koncentruje nas na Bogu, odrywa nas od tego, co zmienne. Modlitwa przywraca w nas nadzieję, w niej dokonuje się prawdziwe odrodzenie, ona budzi w nas chęć nowego życia i kroczenia dalej, z Bogiem. **[prob.]**